

Słowo wstępne

Tom, który Czytelnik ma przed sobą, jest dziełem zbiorowym dziesięciu Autorów – i jako taki ma wszystkie zalety, ale i wszystkie wady takiego dzieła.

Główną zaletą jest oczywiście to, że Autorzy, zaproszeni przeze mnie do udziału w tym przedsięwzięciu, to wytrawni znawcy zagadnień, na temat których się wypowiadają. Są to zarazem Autorzy o różnych na ogół zainteresowaniach i preferencjach teoretycznych, dzięki czemu tom ma zagwarantowaną wielostronność perspektyw badawczych, a w konsekwencji dostarczanemu przez ten tom obrazowi wpływu Kazimierza Twardowskiego na kształt kultury polskiej XX wieku nie można zarzucić, że jest «jednobarwny».

Ceną za to jest pewna niejednorodność formalna tego obrazu. Przejawia się ona, po pierwsze, w tym, że niektóre informacje, tezy i analizy do pewnego stopnia powtarzają się w poszczególnych artykułach – po drugie zaś w tym, że kryteria zaszeregowania tych artykułów do określonych działów dalekie są od spełnienia wymogu logicznej przejrzystości.

Jako redaktor tomu uznałem, że trzeba się z tymi wadami pogodzić, gdyż wszelkie próby ich usunięcia pociągnęłyby za sobą utratę dwóch z istotnych wartości zamieszczonych w tym tomie artykułów – a mianowicie ich zwartości i samodzielności. Zależało mi tymczasem, aby Czytelnik mógł zapoznać się z tym czy innym artykułem – nie oglądając się na pozostałe.

Myślę, że sytuację częściowo ratuje umieszczenie na początku każdego artykułu spisu tytułików jego wewnętrznych paragrafów oraz dokonanie krótkiego przeglądu treści wszystkich artykułów, do którego to przeglądu niniejszym przechodzę.

1. Twardowski jako klasyk

W otwierającym tom artykule „Rola Twardowskiego w filozofii światowej” Jan Woleński zestawiał te idee Twardowskiego, które bezpośrednio lub pośrednio wpłynęły na filozofię poza-polską. Dzięki temu pozycja Twardowskiego uzyskała właściwy wymiar: nie tylko „lokalny”, lecz także „globalny”. Otóż jeśli chodzi o ten drugi wymiar, to bezpośredni wpływ Twardowskiego „na obcych” ograniczał się zasadniczo tylko do wpływu na filozofię niemieckojęzyczną – mianowicie w zakresie koncepcji intencjonalności (przede wszystkim na Höflera i Husserla) i teorii przedmiotu (przede wszystkim na Meinonga). Natomiast szerszy wpływ pośredni – mianowicie na filozofię anglojęzyczną – miały Twardowskiego: ujęcie dedukcji i styl nauczania logiki (*via* Tarski) oraz koncepcja prawdy absolutnej, stanowiąca filozoficzne tło logiki wielowartościowej (Jan Łukasiewicz) i semantyki logicznej (Tarski). Idee Twardowskiego miały także swój udział we wpływie Szkoły Lwowsko-Warszawskiej jako całości na analityczny nurt filozofii współczesnej.

W wypowiedziach, które pojawiły się w notatkach i artykułach opublikowanych w Polsce tuż po śmierci Twardowskiego, wyrażona została „wysoce aprobatywna” ocena jego osoby i dzieła. Weryfikacji tej rodzimej oceny dokonał w artykule „Twardowski – racjonalność, geniusz organizacyjny i mistrzostwo w nauczaniu” Ryszard Kleszcz. Weryfikacja ta polega na szczegółowym zestawieniu wspomnianej oceny z odpowiadającymi jej deklaracjami samego Twardowskiego, z jego własną praktyką badawczą oraz z faktami z działalności publicznej i akademickiej. Weryfikacja ta w pełni potwierdza tę ocenę.

Artykuł „*Praeceptor Poloniae*. Twardowski w oczach współczesnych mu Polaków”, mojego autorstwa, stanowiący obszernie (*nb.* niezamierzone – bo przygotowane niezależnie) *pendent* do artykułu poprzedniego, przedstawia osobę, dzieło oraz ocenę osoby i dzieła Twardowskiego – tak jak się one jawiły współczesnym mu Polakom w I połowie XX wieku. Obraz ten uzupełniłem dla kontrastu opisem sposobu, w jaki powojenny reżim komunistyczny usiłował ten obraz zniszczyć

i zastąpić go ideologiczną karykaturą, co na szczęście ostatecznie się nie powiodło. I spontanicznie kreślony realistyczny konterfekt, i centralnie sterowaną karykaturę Twardowskiego odtworzyłem, odwołując się do możliwie pełnej dokumentacji.

2. Twardowski jako inspirator

W artykule „Twardowski o czynnościach i wytworach” Woleński przedstawił ewolucję koncepcji czynności i wytworów u Twardowskiego (w tym relację tej koncepcji do wcześniejszej dystynkcji czynność–treść–przedmiot przedstawienia) oraz znaczenie tej koncepcji dla filozofii współczesnej, a w szczególności jej recepcję w Szkole Lwowsko-Warszawskiej w obrębie uprawianej w niej teorii nauki i teorii języka. W tym ostatnim wypadku Woleński skoncentrował się na «czynnościowo-wytworowym» statusie humanistyki (tu śladami Twardowskiego szedł Ajdukiewicz i Czeżowski) oraz na „pewnych kwestiach związanych z analizą poznania, nauki i języka”.

Jak wiadomo, bogata ontologia Twardowskiego jest nie do pogodzenia z jednokategorialnym reizmem Kotarbińskiego, według którego istnieją tylko rzeczy. Zaskakująca jest na tym tle hipoteza postawiona przez Alicję Chybińską w artykule „Antycypacja reizmu przez Twardowskiego”. Zwraca ona uwagę, że reizm – poza wersją ontologiczną – ma także wersję metodologiczną, która ma postać postulatu, dającego się wysłowić następująco: „Kto chce wyrażać się w sposób jasny, nie powinien posługiwać się w sformułowaniach ostatecznych swoich wypowiedzi nazwami pozornymi”. Otóż okazuje się, że można znaleźć u Twardowskiego wypowiedzi, w których przestrzegał on przed skutkami nieostrożnego używania zwrotów zawierających nazwy nie-rzeczy.

Jednym ze stanowczych postulatów Twardowskiego był postulat dokładnego rozgraniczania filozofii naukowej i metafizyki rozumianej jako światopogląd. W tle tego postulatu stało przekonanie, że filozofia i światopogląd są od siebie nie tylko różne, ale i niezależne. Echem owego przekonania jest teza Jana Łukasiewicza, że w szczególności

niezależna od metafizyki-światopoglądu jest logika, że – jak się wyrażał Jan Łukasiewicz – logika żadnego światopoglądu (w szczególności np. religijnego) nie implikuje. Analizy przeprowadzone przeze mnie w artykule „Szkoła Twardowskiego o metafizycznych implikacjach logiki” prowadzą do wniosku, że wypowiedzi Jana Łukasiewicza na ten temat grzeszą niestety przeciwko przyjmowanej powszechnie w Szkole Twardowskiego dyrektywie jasności.

3. Twardowski jako analityk

Filozofia Twardowskiego – i filozofia formacji, która się od niego wywodzi, tj. Szkoły Lwowsko-Warszawskiej – to filozofia analityczna. Anna Brożek w artykule „Twardowski i analiza filozoficzna” pokazała, na czym dokładniej polegała analityczność roboty naukowej praktykowanej w tej szkole. Odwołała się przy tym do wyróżnionych przez Bocheńskiego czterech haseł charakteryzujących filozofów analitycznych: „analiza”, „język”, „rozum” i „przedmiot”. Autorka wykazuje, iż filozofia Twardowskiego w najwyższym stopniu realizuje te cztery hasła. Bliżej omówiona została przez nią metoda analizy i rekonstrukcji pojęć, powszechnie stosowania w Szkole Twardowskiego.

Do niedawna treść wykładów Twardowskiego z logiki dla studentów medycyny znana była tylko bezpośrednim słuchaczom tych wykładów oraz nielicznym historykom filozofii, którzy zapoznali się z zachowanymi notatkami do tych wykładów. Aleksandra Horecka – w ramach szerszego projektu edytorskiego dotyczącego *ineditów* Twardowskiego – przygotowała te notatki do druku, a w artykule „Twardowskiego *Logika dla medyków* a Polska Szkoła Filozofii Medycyny” konfrontuje wykłady Twardowskiego z dorobkiem wcale niemałej tytułowej szkoły filozofii medycyny. Wyróżnikiem tej szkoły – do której należał np. uczeń Twardowskiego, Szumowski – było uwzględnianie zarówno teoretycznych podstaw, jak i praktycznych form „poznania” lekarskiego. Okazuje się, że wpływ był tutaj obustronny.

Nowe światło na wkład Twardowskiego w badania logiczne i metalogiczne rzucają także nieopublikowane dotąd skrypty do innych

wykładów z logiki, dawanych przez niego w Uniwersytecie Lwowskim, oraz niewydane dotąd monografie logiczne. Jak pokazuję w artykule „Wkład Twardowskiego w rozwój logiki w Polsce” – w tekstach tych zawarte są ważne rezultaty z zakresu metodologii (np. analiza pojęć rozumienia i rozumowania, oryginalna koncepcja indukcji) oraz wnikliwa krytyka podejmowanych w jego czasach prób zreformowania logiki formalnej – na marginesie formułująca kryteria adekwatności symbolizmu logicznego.

4. Twardowski jako antyirracjonalista

Do wspomnianego wyżej postulatu Twardowskiego w sprawie niezbędności rozgraniczania filozofii i światopoglądu nawiązuje artykuł Dariusza Łukasiewicza „Analiza relacji między filozofią, nauką a światopoglądem”, przy czym – inaczej niż moim tekście związanym z tym postulatem – Autor tego artykułu stara się zrekonstruować poglądy na temat tytułowej relacji wypowiedziane przez samego Twardowskiego, przez jego filozoficznego wnuka – ks. Salamuchę (ucznia Jana Łukasiewicza) – oraz przez autora jednego z tekstów zamieszczonych w tym tomie: Ryszarda Kleszcza. Rekonstrukcja ta prowadzi do konkluzji, że – mimo zastrzeżeń – metafizyczne poglądy Twardowskiego nie straciły na aktualności i, co ważniejsze, mogą być zaakceptowane niezależnie od wyznawanego światopoglądu.

W artykule „Szkola Twardowskiego o metafizycznych implikacjach logiki” zarzuciłem nie byle jakiemu uczniowi Twardowskiego, bo Janowi Łukasiewiczowi, że jego teza o neutralności metafizycznej logiki jest niestety niejasna. W artykule „Twardowskiego postulat klarowności w oczach antyirracjonalisty” poddałem rozbirowi samo pojęcie niejasności i pojęcia należące do jego gniazda semantycznego. Starałem się w nim pokazać, że uwikłane w ten postulat pojęcie niejasności samo jest wysoce niejasne: że w istocie mamy do czynienia z wieloma pojęciami niejasności i pojęć pokrewnych oraz że spośród możliwych tez o relacji między tymi pojęciami tezy generalne w zasadzie są nie do obrony.

5. Twardowski jako politolog

Na pytanie tytułowe swego artykułu – „Czy Twardowski uprawiał filozofię polityczną?” – Ryszard Mordarski odpowiada, przy pewnych założeniach, pozytywnie. W dorobku Twardowskiego znajdują się prace, które można uznać za prace z zakresu filozofii polityki (*ergo*: antropologii). Twardowski nie podejmuje w nich co prawda systematycznej refleksji antropologicznej, ale zawierają one ważne refleksje z tej dziedziny: ich waga bierze się stąd, że są to refleksje z jednej strony subtelnygo analityka, a z drugiej – obywatela i intelektualisty obserwującego pilnie bieżące życie polityczne z pozycji „partyjnie” neutralnych. Refleksje te świadczą o tym, że Twardowski dysponował spójną filozofią narodu, klarowną wizją patriotyzmu oraz przemyślaną ideą uniwersytetu jako jednej z instytucji politycznych, będących podstawą funkcjonowania nowoczesnego państwa.

Twardowskiego ujęcie wspomnianego patriotyzmu zbadałem dokładniej *more analitico* w następującym po powyższym artykule – tekście „Patriotyzm – od Twardowskiego do Bocheńskiego”, przedstawiając wersje tego ujęcia obecne u Ossowskiego i Bocheńskiego, rekonstruując stojące za nimi normy i poddając ocenie argumentacje mające te normy uprawomocnić. Przy okazji naszkicowałem typologię wszelkich argumentacji na rzecz jakichś norm, a także zestawilem notorycznie mylone ze sobą pojęcia patriotyzmu, nacjonalizmu i szowinizmu oraz internacjonalizmu (kosmopolityzmu) i «partykularyzmu».

6. Twardowski jako pedagog

Krótki artykuł Tadeusza Czeżowskiego „Twardowski jako nauczyciel” jest jedynym tekstem «historycznym» – tj. pochodzącym sprzed kilkudziesięciu lat – zamieszczonym w tym tomie. Jest to piękna miniatura literacka jednego z najstarszych uczniów Twardowskiego i zarazem mistrzowska charakterystyka Twardowskiego-nauczyciela,

któremu – jak to ujął Czeżowski, a co trudno lepiej wysławić – „rozum i siła charakteru dają panowanie nad życiem. *Nb.* to właśnie do tego sformułowania nawiązuje tytuł tego tomu: „Rozum i wola”. Wszak człowiek z charakterem – to człowiek z silną wolą, a więc człowiek mający siłę wprowadzania w czyn swoich postanowień. Takim właśnie człowiekiem był Twardowski.

Cytatem z przedrukowanego tutaj tekstu Czeżowskiego rozpoczyna się artykuł Wojciecha Rechlewicza, zawierający w tytule główną dewizę pedagogiczną Twardowskiego *Non multa, sed multum*, streszczającą wyznawane przez niego pedagogiczne zasady umiaru, dokładności, porządku i systematyczności. Jest to wyczerpujący przegląd zagadnień dydaktyki ogólnej i teorii wychowania Twardowskiego, uzupełniony pewnymi rozważaniami przez niego kwestiami szczegółowymi z tych dziedzin – takimi jak np. kwestia narodowego charakteru szkoły, kwestia przeciążenia nauką uczniów, kwestia optymalnej formy egzaminu dojrzałości, kwestia popularyzacji wiedzy i wreszcie kwestia samokształcenia. W ocenie Autora co najmniej niektóre z zasad pedagogiki Twardowskiego trwają w mocy do dzisiaj. „Pozostaje jedynie – i aż – wprowadzenie tych zasad w życie, co jest tak samo trudne dzisiaj, jak było kiedyś”.

Duża część wykładów Twardowskiego – to były wykłady z zakresu historii filozofii. Na szczęście do wielu z tych wykładów mamy dostęp dzięki zachowanym materiałom archiwalnym (stopniowo publikowanym) lub – jak w wypadku historii filozofii średniowiecznej – dzięki wydanemu przez samego Twardowskiego tekstowi (*O filozofii średniowiecznej wykładów sześć*). W zamykającym książkę artykule „Twardowski jako historyk filozofii starożytnej” pokazują, że historiografia filozoficzna Twardowskiego opierała się na następujących założeniach: że historia filozofii powinna być historią filozofii *sensu lato* (a więc z uwzględnieniem światopoglądu); że powinna być zgodna z naturalną chronologią zdarzeń; że powinna odwoływać się zarówno do źródeł bezpośrednich, jak i pośrednich; że powinna zachowywać ostrożność w wykorzystywaniu tych źródeł; że na koniec powinna łączyć ujęcie biograficzne z ujęciem merytorycznym. Na tym też polega wielka wartość tej historiografii.



Mam nadzieję, że tom, który Czytelnik ma przed sobą, daje dobitną – i uzasadnioną – odpowiedź na pytanie, jakie były przejawy wpływu Twardowskiego na kształt kultury polskiej XX wieku (a w konsekwencji także na współczesną kulturę polską).

Wpływ Twardowskiego przejawiał się mianowicie w tym, że dostarczył KLASYCZNYCH rozwiązań wielu istotnych problemów filozoficznych; że wiele innych jego rozwiązań stanowiło INSPIRACJĘ dla rezultatów, które osiągnięto później; że pozostawił po sobie wzory mistrzowskich ANALIZ filozoficznych; że zbudował trwałe fundamenty pod gmach ANTYIRRACJONALIZMU; że przetarł szlaki naszej nowoczesnej POLITOLOGII; że – w końcu – stworzył paradygmat wolnej od starych i nowych przesądów PEDAGOGIKI (tak bardzo nam dzisiaj – dodajmy – potrzebnej).

To wszystko uprawnia nas do stwierdzenia, że Twardowski istotnie wywarł pod wieloma względami wpływ na naszą kulturę XX wieku – i że był to wpływ decydujący.

Jacek Jadacki